

Henryk Litwin

ORCID: 0000-0001-9877-2196
Uniwersytet Warszawski

Relacje nuncjuszy apostolskich z Zygmuntem III

The Relationships between the Apostolic
Nuncios and Sigismund III

Abstrakt

Celem artykułu jest zestawienie i analiza działań nuncjuszy apostolskich w zakresie budowania relacji z królem Zygmuntem III. Autor opisuje sposób postępowania 10 kolejnych nuncjuszy z czasów panowania tego władcy, wskazując na podobieństwa i różnice w odniesieniu do predyspozycji kolejnych dyplomatów oraz uwarunkowań społecznych i politycznych ich działań. Autor konstatuje, że nuncjusze stosowali różne praktyki relacji z królem. Część z nich nie była zainteresowana nawiązaniem bliskiej relacji, część koncentrowała się na intensywnych, ale formalnych i oficjalnych kontaktach, a tylko dwóch – Claudio Rangoni i Giovanni Battista Lancelotti – nawiązało więź o charakterze emocjonalnym. Autor stawia tezę, że Zygmunt III, pozbawiony możliwości posiadania stałego ambasadora w Państwie Kościelnym, traktował nuncjuszy jako potencjalnych reprezentantów swoich interesów w Rzymie w czasie ich późniejszej kariery, co przyniosło pozytywny rezultat w przypadku Cosima de Torresa i Antonia Santa Crocego.

Słowa kluczowe: nuncjatura apostolska w Polsce, dyplomacja papieska, Zygmunt III, rekomendacje kardynalskie monarchów.

Abstract

The aim of this article is to analyze the activities of the apostolic nuncios in building relationships with King Sigismund III. The author describes the practices of ten successive nuncios during this ruler's reign, pointing out similarities and differences in the predispositions of successive diplomats and the social and political circumstances of their actions. The author concludes that the nuncios employed various practices in their relations with the king. Some were not interested in establishing a close relationship, others focused on intense but formal and official contacts, and only two – Claudio Rangoni and Giovanni Battista Lancellotti – established an emotional bond. The author argues that Sigismund III, deprived of the opportunity to have a permanent ambassador to the Papal States, treated the nuncios as potential representatives of his interests in Rome during their later careers, a process that yielded positive results in the cases of Cosimo de Torres and Antonio Santa Croce.

Keywords: apostolic nunciature in Poland, papal diplomacy, Sigismund III, cardinal recommendations of monarchs.

Kluczowym elementem dla realizacji misji nuncjuszy z epoki nowożytnej były ich relacje z władcami krajów, w których wykonywali zadania. Uwaga ta dotyczy także Rzeczypospolitej z jej specyficznymi uwarunkowaniami ustrojowymi. W tym kraju papiescy wysłannicy musieli pracować budować relacje nie tylko w środowisku dworskim, ale i z lokalnymi liderami. Niemniej król pozostawał najważniejszym z partnerów w ich pracy i nawiązanie dobrych stosunków z władcą powinno być dla nich zadaniem priorytetowym. Rzecz jasna wiele zależało od monarchy i stopnia jego gotowości do tworzenia takich więzi.

W czasie panowania Zygmunta III w Rzeczypospolitej pojawiło się 10 nuncjuszy. Annibale di Capua (1586–1591) był mianowany przez Sykstusa V. Germanico Malaspina (1592–1598) i Claudio Rangoni (1598–1607) zawdzięczali swe nominacje Klemensowi VIII. Francesco Simonetta (1606–1612), Lelio Ruini (1612–1614) i Francesco Dotallevi (1614–1621) zostali wysłani do Rzeczypospolitej przez Pawła V. Grzegorz XV w czasie swego krótkiego pontyfikatu zdążył mianować dwóch nuncjuszy – byli to Cosimo de Torres (1621–1622) i Giovanni Battista Lancellotti (1623–1627). Urban VIII, ostatni z papieży współczesnych Zygmuntowi III, skierował do Rzeczypospolitej dwóch swoich ambasadorów – Antonia Santa Crocego (1627–1630) i Maria Viscontiego (1630–1636). W poniższych rozważaniach nie biorę pod uwagę legatów ze względu na odmienną specyfikę ich krótkoterminowych misji.

Nuncjatury z czasów Zygmunta III są w większości stosunkowo dobrze opracowane. Lekturą obowiązkową w tym zakresie jest wydane przez Jana Kopca fundamentalne dzieło Henryka Damiana Wojtyski o nuncjuszach w Polsce. Zawiera m.in. podstawowe informacje o wszystkich wyżej wymienionych nuncjuszach i dziejach ich misji¹. Sześć z nich (AC, GM, FS, GBI, ASC, MV) ma „swoje” tomy w *Acta Nuntiaturae Polonae*, tym bardziej cenne, że zawierające kompetentne szkice biograficzne nuncjuszy². Działania nuncjusza Lancellottiego zostały opisane w obszernej monografii Tadeusza Fitycha³. Annibale di Capua oraz Francesco Simonetta są jednymi z głównych bohaterów ważnych monografii Doroty Gregorowicz i Wojciecha Tygielskiego⁴. Dysponujemy także siedmioma wartościowymi biogramami nuncjuszy (AC, GM, FD, CT, GBL, ASC, OV) w *Dizionario Biografico Italiano*⁵. Dla badania dziejów nuncjatury

-
- 1 Henryk Damian Wojtyska, *Nuncjusze papiescy w Polsce od XVI do końca XVIII wieku. Materiały pozostawione do publikacji przygotował do druku i wydał bp Jan Kopiec* (Gliwice, 2020: Studio Impreso), 147–222.
 - 2 *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XIII: *Hannibale de Capua (1586–1591)*, vol. 1: 6 IX 1586–30 IV 1587, red. Dorothea Gregorowicz (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2023); *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XV: *Germanicus Malaspina (1591–1598)*, vol. 1: 1 XII 1591 – 31 XII 1592, red. Lescus Jarmański, Paulus Duda (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2000); *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XVI-II: *Franciscus Simonetta (1606–1612)*, vol. 1: 21 VI 1606–30 IX 1607, red. Adalbertus Tygielski (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1990); *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XXII: *Ioannes Baptista Lancellotti (1622–1627)*, vol. 1: 22 XI 1622 – 31 XII 1623, red. Thaddaeus Fitych (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2001); *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XXIII: *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: 1 III 1627 – 29 VII 1628, red. Henricus Litwin (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1996); *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XXIII: *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 2: 1 VIII 1628 – 31 III 1629, red. Henricus Litwin, Paulus Duda (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2021); *Acta Nuntiaturae Polonae*, t. XXIV: *Honoratius Visconti (1630–1636)*, vol. 1: 20 IV 1630 – 26 VII 1631, red. Adalbertus Biliński (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1992). W kolejnych przypisach nazwa *Acta Nuntiaturae Polonae* jest skracana do ANP.
 - 3 Tadeusz Fitych, *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego (1622–1627)* (Opole: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, 2005).
 - 4 Dorota Gregorowicz, *Tiara w grze o Koronę. Stolica Apostolska wobec wolnych elekcji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVI wieku* (Kraków, 2019: Polska Akademia Umiejętności); Wojciech Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej XVI–XVII w.* (Warszawa, 1992: Wydawnictwa Fundacji „Historia pro Futuro”).
 - 5 Alessandro Boccolini, „Visconti Onorato”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 99 (2020); Alexander Koller, „Malaspina Germanico”, w *ibidem*, vol. 67 (2006); Laura Ronchi de Michelis, „Lancellotti Giovanni Battista”, w *ibidem*, vol. 63 (2004); Pietro Messina, „de Torres Cosimo”, w *ibidem*, vol. 39 (1991); Matteo Sanfilippo, „di Capua Annibale”, w *ibidem*, vol. 39 (1991); Matteo Sanfilippo, „Diotallei Francesco”, w *ibidem*, vol. 40 (1991); Alberto Tanturri, „Santacroce Antonio”, w *ibidem*, vol. 90 (2017).

Rangoniego wielkie znaczenie ma edycja jego opisu Rzeczypospolitej⁶. Trzeba też wspomnieć o *opera minora* odnoszących się do historii misji de Capui, de Torresa i Viscontiego⁷. Właściwie tylko Lelio Ruini pozostał dotąd poza polem zainteresowania historyków, jeśli nie liczyć szkicu biograficznego, który niżej podpisany zamieścił w jednej ze swoich prac, zawierającej także analizę działań siedmiu kolejnych nuncjuszy z czasów Zygmunta III (CR, FS, LR, FD, CT, GBL, ASC, OV)⁸.

Zanim przejdziemy do analizy działań poszczególnych nuncjuszy, trzeba kilka słów poświęcić drugiej stronie relacji – Zygmuntowi III. Na przestrzeni 45 lat jego panowania papiescy wysłannicy stykali się z tym samym monarchą, ale jednocześnie z osobą, która zmieniała swój stosunek do Rzeczypospolitej i do sposobu sprawowania monarszego urzędu. W okresie 1587–1594 Zygmunt najpierw nie był zdecydowany, czy chce w ogóle zachować tron polski (do 1592), a potem całkiem realny był wariant zachowania dwóch koron i sprawowania władzy nad Rzeczpospolitą ze Sztokholmu. Dopiero powrót nad Wisłę po koronacji na króla Szwecji możemy traktować jako moment ostatecznego ustabilizowania się Zygmunta na tronie krakowskim. Więż z Rzeczpospolitą stała się jednak u Zygmunta definitywna dopiero po nieudanej wyprawie do Szwecji i faktycznej utracie tego królestwa (1598). W polityce króla widzimy od tego momentu, co zauważyli nuncjusze papiescy, że większą wagę mają *cosa certe*, czyli interesy związane z państwem polsko-litewskim niż *cosa incerte*, czyli zabiegi o odzyskanie tronu szwedzkiego. W następnym okresie 1598–1607 widzimy Zygmunta w roli monarchy próbującego umocnić rolę króla w Rzeczypospolitej, co doprowadza do konfrontacji z opozycją magnacko-szlachecką i rokoszu sandomierskiego. Militarne zwycięstwo nad rokoszanami i polityczny kompromis zawarty w jego rezultacie otwiera kolejną epokę (1607–1625), w czasie

6 Claudio Rangoni, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, red. Włodzimierz Kaczorowski, Janusz Byliński (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013).

7 Ewa Dubas-Urwanowicz, „Między troską o losy Kościoła w Rzeczypospolitej a sympatią do Habsburgów. Hannibal z Kapui w Rzeczypospolitej w latach 1588–1591”, w *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. Mariusz R. Drozdowski, Wojciech Walczak, Katarzyna Wiszowata-Walczak (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 431–451; Ryszard Skowron, „Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Capui z Guilenem de San Clementem (1586–1591)”, w *ibidem*, 453–468; Jerzy Pietrzak, „Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 30/2 (1975): 243–253; Zofia Sułowska, „Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce”, *Roczniki Humanistyczne KUL* 9/4 (1960): 31–99.

8 Henryk Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2018).

której Zygmunt III doskonalili metodę rządzenia Rzeczpospolitą poprzez coraz lepsze wykorzystywanie istniejących w ramach jej systemu ustrojowego instrumentów i umacnia swój autorytet. Jeszcze innego monarchę obserwujemy w schyłkowym okresie panowania, rozpoczynającym się od inwazji Szwedów w Prusach (1626) i wiążącym się z kryzysem wieku podeszłego, ograniczającym zarządczą aktywność króla. Nuncjusze byli świadomi zmian zachodzących w relacjach między królem a obywatelami szlacheckiej republiki, ale też musieli sprostać wyzwaniu dostosowania się do zmian w sposobie postępowania monarchy.

Wydawałoby się, że w kwestii zbudowania dobrych relacji z Zygmuntem III najtrudniejsze zadanie miał pierwszy z papieskich wysłanników działających w czasie tego panowania. Annibale di Capua w czasie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego zaangażował się mocno w popieranie kandydatury arcyksięcia Maksymiliana. Było to zachowanie naturalne dla tego przedstawiciela arystokratycznego rodu z hiszpańskich domen we Włoszech, który poczuwał się do lojalności i wobec papieża, i wobec swych habsburskich suzerenów. Po podwójnej elekcji nadal jednoznacznie opowiadał się po stronie rakuskiego elekta i nawet spotkał się z nim w czasie wojskowej wyprawy Maksymiliana, której celem było zdobycie Krakowa. Po klęsce pod Byczyną (24 I 1588) i dostaniu się arcyksięcia do niewoli nadal nie zmieniał frontu, choć legacja kardynała Ippolita Aldobrandiniego, skierowana do Rzeczypospolitej przez papieża Sykstusa V przyjęła postawę mediacyjną, w istocie sprzyjającą umocnieniu się na tronie Zygmunta III. Jej działania ułatwiły zawarcie porozumienia między Habsburgami i państwem polsko-litewskim w marcu 1589 (układy będzińsko-bytomskie), które to porozumienie m.in. potwierdziło uznanie władzy Zygmunta III w Rzeczypospolitej. Annibale di Capua dopiero wtedy zaczął zabiegać o kontakt ze „Szwedem”, jak nazywał wcześniej króla w swych listach. Pierwsza audiencja nuncjusza u monarchy miała miejsce 22 maja 1589, niemal półtora roku po koronacji. Nuncjusz nie zabiegał o ten kontakt, raczej został do niego zmuszony przez okoliczności. Król jednak nie potraktował nuncjusza jak niedawnego politycznego wroga, lecz dyplomatę dysponującego poparciem i kontaktami na dworach habsburskich. Relacje pomiędzy nimi pozostały oficjalne, jednak bezpośrednie spotkania były odtąd dość częste i Annibale di Capua stał się jednym z powierników dyskretnych kontaktów króla z Habsburgami. Nuncjusz wciąż czuł się przede wszystkim poddanym Filipa II i w swej korespondencji z Hiszpanami nie zaprzestał nazywać Zygmunta III „Szwedem”, a Maksymiliana „królem”. Usilnie starał się zresztą o jak najszybsze odwołanie z misji, co jednak nastąpiło dopiero w roku 1591. Monarcha pozbawiony w tym czasie szerszego zaplecza politycznego

w swym królestwie i zabiegający o sojusz z Habsburgami pielęgnował swe relacje z nuncjuszem, a na wieść o jego odwołaniu wystąpił nawet z inicjatywą nadania mu kardynalatu, co należy interpretować jako gest wobec Habsburgów, a na pewno nie wyraz osobistej sympatii czy wdzięczności wobec nuncjusza⁹.

Nowy nuncjusz został skierowany do Rzeczypospolitej dopiero w maju 1592 już przez nowego papieża Klemensa VIII, który z czasów swej wspomnianej wyżej legacji w latach 1588–1589 zachował dobre wspomnienie i sympatię do Zygmunta III. Stanowiło to doskonały kapitał początkowy dla Germanica Malaspiny, który przybył do Krakowa 22 lipca 1592 roku i został prawie natychmiast przyjęty przez króla i królową Annę na uroczystej audiencji. Król krótko potem wyruszył do Warszawy na sejm, a nuncjusz z małym opóźnieniem wynikającym z przyczyn natury organizacyjnej podążył za nim. Dotarł do Warszawy w ostatnich dniach sierpnia, a już 5 września miał okazję do długiej i bardzo konfidenckalnej rozmowy z królem. Biskup Santa Severa natrafił na szczególnie sprzyjające okoliczności do nawiązania bezpośredniego kontaktu z władcą, ale też wykorzystał je w pełni. Utrzymał dobre relacje z Zygmuntem III w ciągu całej swej misji. Oddziaływał na monarchę w kierunku łagodzenia sporów wewnętrznych, utrzymania silnej pozycji w Rzeczypospolitej i jednocześnie przejęcia dziedzictwa szwedzkiego. Towarzyszył królowi w czasie wyprawy po szwedzki tron (1594), ale był zdecydowanym zwolennikiem powrotu do Rzeczypospolitej i sprawowania władzy w obu królestwach z Polski. W kontaktach z Zygmuntem III prezentował pozycję papieża i własne opinie, niekoniecznie podzielane przez rozmówcę. Angażował się jednak w inicjatywy monarchy, jak np. w przypadku unii z Kościołem prawosławnym. Nie zawsze trafnie oceniał stosunek władcy do poszczególnych spraw. Zaliczył przez to poważną „wpadkę” w kwestii „sojuszu antytureckiego” (1597), kiedy wbrew jego zapewnieniom nie udało się doprowadzić do aliansu z Habsburgami. Zapracował jednak na bardzo dobrą opinię Zygmunta III, który na zakończenie misji Malaspiny skierował do papieża list pełen pochwał dla jego pracy i wyrazów żalu z powodu odwołania go. Zygmunt III nie wystąpił jednak z rekomendacją kardynalską dla wyjeżdżającego nuncjusza, zapewne zdając sobie sprawę z niesprzyjającej atmosfery w związku z fiaskiem planów sojuszu antytureckiego¹⁰.

9 ANP XIII/1; Gregorowicz, *Tiara w grze o koronę*; Dubas-Urwanowicz, *Miedzy troską o losy Kościoła...*; Skowron, *Nuncjusz i ambasador*; Sanfilippo, *Di Capua Annibale*.

10 ANP XV/1, Koller, *Malaspina Germanico*.

Nowy nuncjusz, Claudio Rangoni, jako wysłannik Klemensa VIII mógł liczyć na dobre przyjęcie w Rzeczypospolitej. Był też wyposażony w obszerną instrukcję przygotowaną przy udziale Malaspiny, która zawierała pożyteczne uwagi na temat relacji z królem. Potraktował ją bardzo poważnie i skorzystał z zawartych w niej sugestii. W czasie jego misji ustalili się obyczaje organizowania cotygodniowych, niedzielnych audiencji u monarchy. Rangoni dbał o częste bezpośrednie kontakty z królem i towarzyszył mu nawet w odległych podróżach. W 1601 roku odwiedził wraz z Zygmuntem III Litwę i Inflanty i chyba najlepiej z nuncjuszy tej epoki poznał rozległy kraj swego urzędowania. Jego relacje z monarchą zyskały bardzo osobisty wymiar i trudno wątpić we wzajemną sympatię króla i ambasadora. W swojej relacji o Rzeczypospolitej Rangoni skreślił niezwykle pochwalny portret władcy, a ten z kolei z entuzjazmem ocenił pracę nuncjusza w swym królestwie i upominał się wielokrotnie, choć nieskutecznie, o wynagrodzenie go kapeluszem kardynalskim. Biskup Reggio nie ograniczał się w czasie swej misji do zachowania dobrych relacji z królem, ale dbał o jak najlepsze kontakty z liderami opozycji szlacheckiej – Janem Zamoyskim i Mikołajem Zebrzydowskim, które starał się jednak wykorzystać dla wsparcia Zygmunta. Jak się zdaje, ten ostatni szczególnie cenił sobie życzliwy stosunek nuncjusza do planów małżeństwa z Konstancją Habsburżanką, siostrą pierwszej żony króla, Anny. Ten związek, oceniany przez opinię szlachecką jako „grzeszny”, cieszył się jednoznacznym poparciem papieskiego wysłannika. Rangoni zaangażował się też – ku zadowoleniu Zygmunta III – we wspieranie unii brzeskiej. Król i nuncjusz byli też sobie bliscy na początkowym etapie afery Dymitra Samozwańca, któremu obaj zdecydowali się zaufać. Niefortunny rozwój tej sprawy i zaangażowanie w nią Rangoniego zadecydowały w końcu o odwołaniu go z misji, już w czasie pontyfikatu Pawła V¹¹.

Nuncjusze z czasów Sykstusa V i Klemensa VIII byli arystokratami z wpływowych rodów włoskich, a przy tym doświadczonymi dyplomata. W Rzeczypospolitej doceniano ich „wysokie urodzenie”. Paweł V i jego Sekretariat Stanu kierowali do pracy w Rzeczypospolitej nieco innego typu wysłanników – dobrze wykształconych prowincjonalnych duchownych, dla których nominacja na nuncjusza była znaczącym awansem i okazała się we wszystkich przypadkach szczytem kariery. Pierwszym z nich był Francesco Simonetta. Jako jeden z niewielu nuncjuszy z czasów Zygmunta III po przybyciu do kraju urzędowania zastał tam jeszcze swego poprzednika. Trzeba przyjąć, że była to raczej okoliczność

11 Rangoni, *Relacja*; Litwin, *Chwała północy*: 73–81, 106–114; Stanisław Bodniak, „Polska w relacji włoskiej z roku 1604”, *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 2 (1930): 26–49.

niekorzystna dla nowego ambasadora. O Rangonim można powiedzieć, że był zaprzyjaźniony z królem. Przybycie następcy musiało mieć w tej sytuacji nieco gorzki posmak. Simonetta został dość szybko przyjęty na powitalnej audiencji, a potem regularnie (raz w tygodniu) odbywały się kolejne oficjalne spotkania z monarchą, ale miały one bardzo formalny charakter. Nuncjusz sumiennie realizował polecenia Sekretariatu Stanu i nie napotykał przeszkód, kiedy trzeba było uzyskać audiencję dla ich załatwienia; nie zdołał jednak ustanowić osobistej relacji z królem, a wydaje się, że nawet nie śmiał o nią zabiegać. Starał się pozostawać blisko dworu królewskiego, który w czasie jego misji przeniósł się na stałe do Warszawy. Zdobył się nawet na podróż do Wilna w czasie wyprawy Zygmunta III pod Smoleńsk. Nie zmieniło to jednak jego relacji z monarchą. Swoją pracę opierał na kontaktach z kilkoma czołowymi senatorami duchownymi i świeckimi oraz sprawności urzędników ze swojej „familii”. Jego nietypowo rozpoczęta misja skończyła się także wyjątkowo, bowiem jako jedyny z nuncjuszy epoki Zygmunta III zmarł w czasie jej sprawowania¹².

Następca Simonetty Lelio Ruini nie dysponował ani doświadczeniem dyplomatycznym, ani rodzinnymi koneksjami. Przybywając do Polski, nie był nawet jeszcze konsekrowany na biskupa, co nastąpiło dopiero w Warszawie. Jego powitanie było bardzo skromne, a powitalna audiencja została odłożona o kilka dni. Relacje nuncjusza z królem skutecznie komplikowała sprawa kardynalatu dla Rangoniego, o który Zygmunt wciąż uparcie zabiegał, a którego Paweł V zdecydowanie odmawiał. Ruiniemu przypadła rola wysłannika przekazującego złe wiadomości – odmowy w sprawie kapelusza kardynalskiego, odmowy w sprawie dotacji na wojnę z Moskwą. Nie był w stanie nawiązać bliższych relacji z królem, choć rutynowe audiencje były organizowane – jak w czasach Simonetty – co tydzień. Nie zdołał też zbliżyć się do senatorów pozostających w ścisłym związku z monarchą. W tej sytuacji szybko zniechęcił się do kontynuowania swej misji. Trzy kwartały po przyjeździe do Warszawy poprosił o odwołanie go z urzędu. Jego prośba nie od razu została wysłuchana, ale ostatecznie po niecałych dwóch latach opuścił Polskę¹³.

Kolejny nuncjusz, Francesco Diotallevi, musiał stawić czoła podobnym problemom co Ruini, ale okazał więcej dyplomatycznego kunsztu i cierpliwości. W czasie jego misji trwały jeszcze zabiegi Zygmunta o kapelusz kardynalski dla Rangoniego, a negatywne stanowisko papieża w tej sprawie nie uległo zmianie. Papieskiemu wysłannikowi udało

12 ANP XVIII/1; Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej*; Litwin, *Chwała północy*: 114–123.

13 Litwin, *Chwała północy*: 123–127.

się jednak stworzyć wizerunek życzliwego królowi i Rzeczypospolitej dyplomaty. Stopniowo budował relacje z monarchą, wykorzystując regularne, cotygodniowe oficjalne audyencje. Cierpliwie znosił objawy irytacji Zygmunta III, spowodowane sprawą kardynatu dla Rangoniego, choć skarżył się Rzymowi na ich dotkliwość. Zdołał nawiązać dobre relacje z królową Konstancją, przezwyciężając trudności komunikacyjne związane z koniecznością korzystania z tłumacza. Z Konstancją trzeba było rozmawiać po niemiecku, którego to języka Diotallevi nie znał. Kontakty odbywały się więc za pośrednictwem spowiednika królowej, jezuity Walentego Seydla. Dobre relacje z królową na pewno pomagały w stosunkach z Zygmuntem III, niemniej z korespondencji nuncjusza wynika, że były one niełatwe. Diotallevi przebywał w Rzeczypospolitej ponad siedem lat i zachował w tym czasie co najmniej poprawne relacje z królem¹⁴.

Kolejna zmiana nuncjusza wiązała się z wyborem nowego papieża. Grzegorz XV podjął decyzję o skierowaniu do Rzeczypospolitej swojego zaufanego wysłannika w związku z wielkimi wyzwaniem wynikającymi z klęski pod Cecorą (1620) i trwającej wojny polsko-tureckiej. Cosimo de Torres szcząc się arystokratycznym tytułem rodowym (nawet jeśli niezbyt starej daty), kardynalskimi koneksjami i reputacją przyjaciela papieskiej rodziny miał znacznie lepszą pozycję startową od swoich poprzedników z epoki Pawła V. Dotarł do Warszawy już po zawarciu chocimskiego układu rozejmowego, ale szybko dostosował się do nowej sytuacji, nieuwzględnionej w otrzymanych instrukcjach. Korzystając z otwartości Zygmunta III na kontakty z nowym nuncjuszem, szybko doprowadził do pewnej zażyłości z królem. Zyskał sympatię królowej, nawiązał towarzyskie kontakty z królewiczami i zaprzyjaźnił się z wieloma bliskimi królowi senatorami i urzędnikami dworskimi. Prowadził wystawny tryb życia i często biesiadował z ważnymi na dworze osobami. Miara jego relacji z królem był sposób rozwiązania zadawnionych nieporozumień z papieżem związanych z uporczywymi rekomendacjami króla w sprawie kardynatu dla Rangoniego, przeniesionymi po śmierci biskupa Reggio (2 IX 1621) na jego bratanka Alessandro. Udało mu się przekonać Zygmunta III, by zrezygnował z popierania młodego Rangoniego i przeniósł swe rekomendacje na aktualnego nuncjusza. Monarcha skorzystał z tej porady i 6 kwietnia 1622 r. (zaledwie pół roku od rozpoczęcia misji ambasadorskiej) skierował do papieża list z prośbą o przyznanie kapelusza kardynalskiego de Torresowi, co nastąpiło już 5 września tegoż roku. Zygmunt III skorzystał z nadarzającej się okazji,

14 Sanfilippo, *Diotallevi Francesco*; Litwin, *Chwała północy*: 120–139.

by poprawić relacje z papieżstwem, ale też bez wątpienia chciał zyskać w osobie zaprzyjaźnionego kardynała trwałe oparcie w Rzymie. Z tego względu dobrze przyjął wiadomość o odwołaniu nuncjusza, która nadeszła do Warszawy zaledwie w tydzień po wieści o nominacji kardynalskiej dla de Torresa. Skorzystał z okazji, by mianować arcybiskupa Adrianopola komprotektorem Królestwa Polskiego. Kardynał de Torres stał się na długie lata ważnym powiernikiem spraw Rzeczypospolitej w Rzymie. Na początku kolejnego pontyfikatu został kardynałem protektorem Polski, a jego pozycja w kurii rzymskiej pozostała bardzo mocna. Okazał się dla Zygmunta III i Rzeczypospolitej dobrą „inwestycją” i wielokrotnie wspierał załatwianie różnych polskich interesów w Rzymie. Trzeba jednak zaznaczyć, że doskonałe relacje z Zygmuntem III, choć pomogły de Torresowi rozwiązać zadawniony spór o rekomendacje kardynalskie, nie przyczyniły się do zrealizowania głównego celu misji nuncjusza, czyli wznowienia wojny Turcją¹⁵.

Można przyjąć, że właśnie kardynał de Torres rekomendował do nominacji na swego następcę Giovanniego Battistę Lancellottiego, biskupa Noli. W każdym razie nowy nuncjusz po przyjeździe do Rzeczypospolitej starał się działać w podobny sposób, skupiając się na budowaniu dobrych relacji z królem, jego rodziną i wpływowymi osobami z otoczenia dworskiego i senatorskiego. Nie dysponował porównywalnym do de Torresa prestiżem rodzowym i kurialnym, ale był sprawnym dyplomatą i szybko skonstruował sieć dobrych kontaktów w Rzeczypospolitej. Przede wszystkim jednak potrafił zdobyć sympatię, a nawet przyjaźń Zygmunta III. Sprzyjała mu niewielka różnica wieku między nim a starzejącym się królem. Pomogło mu także cierpliwe zyskiwanie sojuszników w otoczeniu królewskim – królowej Konstancji i cieszących się zaufaniem króla senatorów i urzędników. Zaangażował się również w budowanie pozycji królewiczów, dla których polski system ustrojowy nie przewidywał żadnego formalnego umocowania. Wspierał monarchę w planie osadzenia małoletnich jeszcze synów na ważnych stolicach biskupich i osobiście dokonał konsekracji najpierw Jana Olbrachta, a potem Karola Ferdynanda. Znakomite relacje z królem i jego otoczeniem zapewniły Lancellottiemu utrzymanie się na pozycji nuncjusza po zmianie na tronie papieskim i wyborze Urbana VIII. Stopniowo jednak w kurii rzymskiej narastało przekonanie, że biskup Noli zbyt mocno wiąże się z krajem urzędowania i dobrze byłoby go zastąpić osobą blisko związaną z papieską rodziną Barberinich. Swoistym „gwoździem do trumny”

15 Messina, *De Torres Cosimo*; Pietrzak, *Nuncjusz Cosmas de Torres*; Litwin, *Chwała północy*: 155–163.

dla Lancellottiego była rekomendacja Zygmunta III uhonorowania go kapeluszem kardynalskim. Urban VIII stanowczo odmówił i rychło odwołał nuncjusza z misji, zastępując go przyjacielem i protegowanym kardynała-nepota Francesco Barberiniego – Antoniem Santa Croce. Król pozostał jednak wierny swojemu pomysłowi i jeszcze przez kilka lat uporczywie zabiegał o kardynalat dla Lancellottiego, uprzykrzając tym życie i działalność kolejnych nuncjuszy¹⁶.

Wspomniany już Antonio Santa Croce, młody, zaledwie dwudziestośmioletni arystokrata z wpływowej rodziny z Lacjum rozpoczynał swą misję (1627) w dość skomplikowanej sytuacji. Arystokratyczne pochodzenie i przyjaźń kardynała-nepota zapewniały mu dobrą pozycję wyjściową. Z drugiej jednak strony jego przyjazd związany był ze swoistym „wygnaniem” Lancellottiego, królewskiego zaufanego i przyjaciela, a i młody wiek nowego nuncjusza nie ułatwiał kontaktu ze starszym monarchą. Zygmunt III pozostawał jednak otwarty na regularne kontakty z papieskim wysłannikiem, a ten wykazywał się umiejętnością nawiązywania dobrych relacji w senatorskim, a szczególnie dworskim otoczeniu króla. Szybko odczytał skomplikowaną strukturę wpływów różnych „szarych eminencji”, ale korzystał też z pośrednictwa bliskich królowi purpuratów. Z powodzeniem używał swych uprawnień w zakresie nadawania beneficjów kościelnych, zyskując dzięki temu oddanych sojuszników. Udało mu się też – nie bez pomocy ze strony Sekretariatu Stanu – stworzyć swój wizerunek człowieka wielkiej przyszłości – z pewnością kardynalskiej, a może nawet papieskiej. Nie nawiązał zbyt bliskich relacji z Zygmuntem III, ale korzystał z powodzeniem z regularnych formalnych audiencji i nie wahał się towarzyszyć monarsze w dwóch wyprawach do objętych wojną Prus. W relacjach z królem korzystał często z pośrednictwa wpływowych senatorów – prymasa Jana Wężyka czy podkanclerzego Jakuba Zadzika. Z powodzeniem stawiał czoła kłopotom związanym z uporczywym rekomendowaniem przez króla kardynalatu dla Lancellottiego. Podobnie jak niegdyś de Torres zdołał uzyskać rekomendację Zygmunta III dla siebie, choć tym razem nie wiązało się to z zaniechaniem poprzednich starań króla, który wciąż ponawiał swe prośby w sprawie dawnego ulubieńca. Antonio Santa Croce odniósł w Polsce osobisty sukces, ale nie zdołał zrealizować politycznych celów swej misji, jak np. kontynuowanie wojny ze Szwecją. W szczególnie ważnej sprawie przygotowania następstwa na tronie jego oceny były błędne. Można powiedzieć, że choć zdołał stworzyć techniczne instrumenty

16 ANP XXII/1; Fitych, *Struktura i funkcjonowanie...*; Litwin, *Chwała północy*: 163–164, 208–216.

oddziaływania na króla i elity polityczne, to w ich użyciu okazał się nieskuteczny. Wydaje się, że nie zaskarbił sobie sympatii Zygmunta III ani też nie zdobył jego zaufania. Król, podobnie jak wcześniej w przypadku de Torresy, postanowił jednak skorzystać z nadarzającej się okazji, by zdyskontować udzielone nuncjuszowi poparcie i mieć w nim na przyszłość może nie bardzo zaufanego, ale jednak życzliwego sojusznika w kurii rzymskiej. Jeszcze przed wyjazdem Santa Crocego z Rzeczypospolitej wyznaczył go na protektora Królestwa Szwecji i komprotektora Królestwa Polskiego (1630)¹⁷.

Ostatni z nuncjuszy epoki Zygmunta III Onorato Visconti szczycił się znakomitą pochodzeniem z wielkiego lombardzkiego rodu książęcego, ale był w porównaniu z poprzednikiem znacznie mniej ustosunkowaną w kurii rzymskiej personą. Po przyjeździe do Krakowa stwierdził, że kraj jest ogarnięty zarazą, a król wraz z rodziną przebywa w miejscach odległych od ognisk choroby i jego spotkanie z nuncjuszem będzie przez pewien czas niemożliwe. Visconti został powitany przez króla i królową specjalnymi listami, ale na pierwszą audiencję musiał czekać ponad cztery miesiące i dopiero 9 lutego 1631 wręczył listy kredencjalne monarsze. Przyszło mu zabiegać o dobre relacje z Zygmuntem III w schyłkowym okresie życia króla, bardzo już schorowanego i coraz mniej aktywnego, a na dodatek po 10 lipca 1631 roku przybitego śmiercią żony, z którą był bardzo związany. Rutynowe audiencje dla nuncjusza przestały być w tym okresie regularne, a na dodatek król był wówczas szczególnie rozdrażniony bezskutecznością swoich zabiegów o kardynalat dla Lancellottiego. Visconti usiłował cierpliwie stawiać czoła temu problemowi, ale komplikował mu on budowanie relacji z monarchą. Nuncjusz zachowywał zresztą wielką ostrożność w swych działaniach w środowisku dworskim, zdając sobie sprawę z nieuchronności rychłej śmierci króla i powagi wyzwań, jakie stanowić będzie bezkrólewie i elekcja nowego władcy, wokół którego utworzy się nowa sieć powiązań i zależności. Mimo tego najwyraźniej zdołał nawiązać osobisty kontakt z królem, o czym świadczy fakt, że asystował monarsze w ostatnich chwilach jego życia i był obecny przy „łożu śmierci”. Jak się zdaje, poczuwał się do tego obowiązku bardziej ze względu na swoją rolę duchownego niż dyplomaty¹⁸.

Dyplomaci papiescy, stykając się z Zygmuntem III w różnych okresach jego życia i królowania, musieli uwzględniać zmieniające się uwarunkowania sytuacji wewnętrznej w Rzeczypospolitej, konfiguracji międzynarodowej i bieżących relacji między *Regno di Polonia* a Stolicą Apostolską,

17 ANP XXIII/1,2; Tanturri, *Santacroce Antonio*; Litwin, *Chwała północy*: 218–227.

18 ANP XXIV/1; Boccolini, *Visconti Onorato*; Litwin, *Chwała północy*: 229–230.

ale bez wątpienia stałym czynnikiem w ich relacjach z królem była jego gotowość do regularnych, choć oficjalnych spotkań z nuncjuszami. Wykorzystywali tę okoliczność w różnym stopniu, zależnie od sytuacji i indywidualnych predyspozycji. Ważnym czynnikiem był osobisty prestiż dyplomatów wynikający przede wszystkim z ich społecznego pochodzenia i koneksji w kurii rzymskiej. Jak widzieliśmy, przedstawicielom arystokracji rzymskiej lub wywodzącej się z poszczególnych państw włoskich, nawet niewielkich, było znacznie łatwiej budować swoją pozycję na dworze i wobec króla niż szlachcie prowincjonalnej z doświadczeniem urzędniczym. Ogromnym ułatwieniem w tym względzie było też silne umocowanie w kurii rzymskiej, a w szczególności bliskie kontakty z papieżami i ich najbliższą rodziną. Nawiązanie bliskich czy wręcz przyjacielskich relacji z królem udało się tylko dwóm nuncjuszom – Rangoniemu i Lancellottiemu – i było prawdopodobnie efektem silnego zaangażowania się ich w traktowane bardzo osobiście przez króla plany związane z najbliższą rodziną. Trzeba przy tym zauważyć, że zażyłość z Zygmuntem III w obu przypadkach przyczyniła się później do faktycznego wyhamowania dalszych karier. Wśród pozostałych liczni byli dyplomaci, którzy z różnych przyczyn nie próbowali nawet nawiązać bliższych relacji z królem, jak di Capua, Simonetta czy Ruini, Inni, nauczeni przykrym doświadczeniem poprzedników, starali się znaleźć bezpieczne proporcje między zdobyciem zaufania monarchy a utrzymaniem nienaruszonego zaufania w kurii rzymskiej, jak de Torres czy Santa Croce. Wydaje się jednak, że decydującym czynnikiem wpływającym na charakter relacji między królem a nuncjuszami była wola samego Zygmunta III. Król, który ze względu na uwarunkowania systemu ustrojowego Rzeczypospolitej był pozbawiony możliwości utrzymywania w Rzymie stałego ambasadora, widział najwyraźniej w nuncjuszach także kandydatów na przyszłych reprezentantów interesów swoich i Rzeczypospolitej w Rzymie. Z tym wiązały się jego rekomendacje kardynalskie. Najchętniej inwestowała by w osoby sobie szczególnie bliskie, jak Rangoni czy Lancellotti, ale w tych przypadkach zabrakło dostatecznie silnej pozycji kandydatów w kurii rzymskiej. Spełniali ten warunek de Torres i Santa Croce, dlatego również otrzymali rekomendacje na kardynalat, a potem wskazanie na komprotectorat Królestwa Polskiego. W obu tych przypadkach to nie król był pomysłodawcą rekomendacji kardynalskiej, podchwytywał jedynie nadarzające się okazje sprzyjającej konfiguracji. Te „inwestycje” okazały się nie tylko indywidualnie trafne, ale i długofalowo skuteczne, ustanowiły bowiem w obu rodach pewną tradycję specjalizowania się w sprawach polskich, podtrzymywaną w kolejnych pokoleniach nuncjuszy i protektorów *Regno di Polonia*.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XIII: *Hannibale de Capua (1586–1591)*, vol. 1: 6 IX 1586–30 IV 1587, red. Dorothea Gregorowicz (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2023).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XV: *Germanicus Malaspina (1591–1598)*, vol. 1: 1 XII 1591 – 31 XII 1592, red. Lescus Jarmiński, Paulus Duda (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2000).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XVIII: *Franciscus Simonetta (1606–1612)*, vol. 1: 21 VI 1606–30 IX 1607, red. Adalbertus Tygielski (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1990).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXII: *Ioannes Baptista Lancellotti (1622–1627)*, vol. 1: 22 XI 1622 – 31 XII 1623, red. Thaddaeus Fitych (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2001).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIII: *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 1: 1 III 1627 – 29 VII 1628, red. Henricus Litwin (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1996).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIII: *Antonius Santa Croce (1627–1630)*, vol. 2: 1 VIII 1628 – 31 III 1629, red. Henricus Litwin, Paulus Duda (Cracoviae: Academia Scientiarum et Litterarum Polona, 2021).
- Acta Nuntiaturae Polonae, t. XXIV: *Honoratius Visconti (1630–1636)*, vol. 1: 20 IV 1630 – 26 VII 1631, red. Adalbertus Biliński (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1992).
- Rangoni Claudio, *Relacja o Królestwie Polskim z 1604 roku*, red. Włodzimierz Kaczorowski, Janusz Byliński (Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, 2013).

Książki i monografie

- Acta Nuntiaturae Polonae, t. I: *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*, auctore Henrico Damiano Wojtyska (Romae: Institutum Historicum Polonicum, 1990).
- Fitych Tadeusz, *Struktura i funkcjonowanie nuncjatury Giovanniego Battisty Lancellottiego (1622–1627)* (Opole: Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, 2005).
- Gregorowicz Dorota, *Tiara w grze o Koronę. Stolica Apostolska wobec wolnych elekcji w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVI wieku* (Kraków 2019: Polska Akademia Umiejętności).
- Leitsch Walter, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, t. I–IV (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2009).
- Litwin Henryk, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598–1648* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2018).

Czasopisma

- Bodniak Stanisław, „Polska w relacji włoskiej z roku 1604”, *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 2 (1930): 26–49.
- Sułowska Zofia, „Działalność nuncjusza Viscontiego w Polsce”, *Roczniki Humanistyczne KUL* 9/4 (1960): 31–99.
- Pietrzak Jerzy, „Nuncjusz Cosmas de Torres w Polsce (1621–1622)”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 30/2 (1975): 243–253.

Rozdziały w monografiach

- Boccolini Alessandro, „Visconti Onorato”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 99 (2020).
- Dubas-Urwanowicz Ewa, „Między troską o losy Kościoła w Rzeczypospolitej a sympatią do Habsburgów. Hannibal z Kapui w Rzeczypospolitej w latach 1588–1591”, w *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. Mariusz R. Drozdowski, Wojciech Walczak, Katarzyna Wiszowata-Walczak (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 431–451.
- Koller Alexander, „Malaspina Germanico”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 67 (2006).
- Messina Pietro, „de Torres Cosimo”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 39 (1991).
- Ronchi de Michelis Laura, „Lancellotti Giovanni Battista”, w: *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 63 (2004).
- Sanfilippo Matteo, „di Capua Annibale”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 39 (1991).
- Sanfilippo Matteo, „Diotallevi Francesco”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 40 (1991).
- Skowron Ryszard, „Nuncjusz i ambasador. Korespondencja Annibala z Capui z Guillenem de San Clementem (1586–1591)”, w *Od Kijowa do Rzymu. Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą*, red. Mariusz R. Drozdowski, Wojciech Walczak, Katarzyna Wiszowata-Walczak (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2012), 453–468.
- Tanturri Alberto, „Santacroce Antonio”, w *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 90 (2017).

